

Posiedzenie Senatu RP VIII Kadencji

5 lutego 2015 r.

Ustawa o oświacie

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie, Panowie Senatorowie!

Nie ma wątpliwości, że ustawa o systemie oświaty jest bardzo ważną ustawą. Dotyczy najbardziej wrażliwej tkanki naszego społeczeństwa, jaką są dzieci i młodzież, dotyczy edukacji i wychowania. W związku z tym należałoby ten dokument niezwykle uważnie analizować. A jest to dokument bardzo obszerny, proszę państwa, bo to jest sto pięćdziesiąt dziewięć stron dwustronnego druku. W opinii prawników tak potężna nowelizacja zasługuje na napisanie ustawy od nowa, a przynajmniej na ujednoczenie tego tekstu. Pan senator sprawozdawca przytaczał numerację dochodzącą do zzq, ale wiemy, że jest jeszcze dalej, do v, do x... To jest kuriozum, nie wiem, czy jest druga taka ustawa w naszym państwie. Nie jest to powód do chwały. Wiele słów krytyki pod adresem tej ustawy zgłosiło Biuro Analiz Sejmowych, począwszy od tego, że w zamierzeniach ta nowelizacja, ta zmiana ustawy miała dotyczyć wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego egzaminów. Okazało się, że jest to tylko jeden fragmencik tej ustawy. Nie chcę mówić, jak się o niej mówi w kuluarach, w każdym razie jest to zlepek wielu wątków.

Faktem jest też to, o czym mówili panowie senatorowie sprawozdawcy, o czym mówiła przed chwilą pani minister, że wręcz całe rozporządzenia wprowadzono do ustawy, a wiemy, że rozporządzenia są napisane innym językiem, mają inny poziom szczegółowości. I nie ma się z czego cieszyć, że dzięki temu szkoły są przygotowane, bo to nic nie zmienia, tylko teraz znajduje się w innym miejscu. Teraz, gdy zmieni się rzeczywistość, to każdy szczegół, który był w tym rozporządzeniu, a znalazł się w ustawie, będzie musiał podlegać zmianie poprzez zmianę ustawy, czyli przejść przez Sejm, Senat, może znowu Sejm i pana prezydenta.

Najgorsze jest to, że te elementy, do których zastrzeżenia zgłaszał Trybunał Konstytucyjny, usunięto w jednym miejscu, ale analogiczne błędy popełniono w pozostałych fragmentach.

Jest taki zapis w opinii Biura Analiz Sejmowych: rodzi się pytanie, czy przeniesienie treści tych rozporządzeń do ustawy jest prawidłowe. Biuro Analiz Sejmowych wskazuje także na to, że art. 21a ust. 3 daje delegację ministrowi i upoważnienie to przyznaje mu zbyt dużą swobodę w opinii Biura Analiz Sejmowych. Zatem znowu wracamy do tych

zastrzeżeń Trybunału. Art. 64 – doprecyzowanie podstawowych form działalności. Tu też Biuro Analiz Sejmowych wskazuje, że te rozwiązania nie są dobre.

Proszę państwa, otrzymałem – niestety dopiero dzisiaj do mnie dotarł – obszerny, gruby list przedstawiciela środowiska nauczycielskiego. Żałuję, że dopiero dzisiaj i nie mogłem komisji zapoznać z jego treścią. Są w nim szczegółowo wskazane wady tego rozwiązania. Autorka tego listu zaczyna od tego, że to jest już siódma zmiana, że ustawa była zmieniana siedem razy, mowa o latach 2013–2014, że do konsultacji skierowany był projekt liczący dziewięćdziesiąt sześć stron, a tu jest sto pięćdziesiąt dziewięć stron, że jednolity tekst z 2004 r. miał sto sześćdziesiąt pięć stron, czyli podstawowa ustawa miała zaledwie sześć stron więcej. Stąd ogromny niepokój.

Oczywiście pozostają inne sprawy. Tu już była mowa o przychodzeniu wizytatorów bez uprzedzenia. Z tego, co rozumiem, dyrektor szkoły powinien wiedzieć, co się dzieje na terenie jego szkoły. Przyjście wizytatora. To są trudne sprawy. Oczywiście wiemy, że nie chcielibyśmy, żeby nauczyciel był do tego ekstra przygotowany, ale wiemy też, że dobry wizytator radzi sobie z tą sytuacją i potrafi ocenić lekcje, uczniów, nauczyciela, to, jak to wszystko jest prowadzone. Tu w ogóle pojawia się taki problem, czy te ewaluacje mają być sprawdzające, czy rozliczające, czy wręcz kreujące pewien nadzór, czy ewaluacja ma być formą sprawdzenia, czy wspomaganie. Tutaj połączone są te dwie formy, które z zasady wydają się wykluczać.

Jest też niepokój w związku z pozycją etyki i religii po tych zmianach. Wątpliwości jest tu wiele. Do tego tekst jest niejasny, zawiły. Muszę powiedzieć, że to budzi ogromny niepokój. Złożyliśmy do tej ustawy wiele poprawek, ale to i tak nie zmienia faktu, że cała ustawa jest w takim stanie, że w ogóle nie powinna być poddawana procedowaniu. Dziękuję bardzo.